

Wraz z mijającym czasem powiększa się problem liczby kibiców na Stadio Olimpico. Powiększone kontrole przy wejściu na stadion, kary pieniężne za zmiany miejsc, traktowanie kibiców jak potencjalnych przestępców, to tylko niektóre z rzeczy oddalających tifosi od stadionu.

We wczorajszym wywiadzie Mauro Baldissoni pogroził nawet miastu, że przy takiej sytuacji klub może pomyśleć nad zmianą obiektu, na którym rozgrywał będzie mecze. Niestety, zgodnie z regulaminem FIGC, dany klub może grać tylko w swoim mieście (za wyjątkiem tych, którzy nie posiadają odpowiedniego stadionu), zatem w grę wchodzi jedynie Stadio Flaminio, z którym wiązałyby się jednak wysokie koszty modernizacji.

Tymczasem na dzisiejszy mecz z Sampdorią sprzedano zaledwie 6 tysięcy biletów, podaje *Il Tempo*. Wraz z kibicami, którzy posiadają karnety, zostanie przekroczona liczba 20 tysięcy ludzi, z kolei trudno spodziewać się 30 tysięcy tifosi, co jeszcze w zeszłym sezonie było standardem na tego typu meczach.

Autor: abruzzo